

Emil Merz

O swobodnej ocenie dowodów w postępowaniu karnym Polski Ludowej

Palestra 46/11-12(539-540), 90-91

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PALESTRA

PRZED LATY

Rok 1961 (nr 10)

Emil Merz

O swobodnej ocenie dowodów w postępowaniu karnym Polski Ludowej

1. Poglądy socjalistyczne na zagadnienia swobodnej oceny dowodów

Socjalistyczna nauka procesu karnego, stojąc na stanowisku poznawalności świata zewnętrznego, wysuwa z tego dalszy wniosek o poznawalności tego, co jest przedmiotem rozpoznania sądu. Stąd postulat pod adresem sędziego: poznania prawdy obiektywnej w sprawie. Swobodna ocena dowodów nie jest w tym wypadku instytucją czysto subiektywną jak w prawie burżuazyjnym, ale instytucją mieszaną, subiektywno-obiektywną.

Procesualiści socjalistyczni przestrzegają przed drugą skrajnością, tj. przed traktowaniem wewnętrznego przekonania sędziowskiego (będącego wynikiem swobodnej oceny dowodów) jako instytucji o charakterze czysto obiektywnym. Jeszcze w r. 1936 zwracał na to uwagę A. Wyszyński, podkreślając błędność prób „obiektywizacji dowodzenia”. Pisał on mianowicie: „Błąd polega na tym, że rozumiejący w ten sposób negują rolę wewnętrznego przekonania zarówno jako źródła, jak i jako kryterium oceny dowodów. Twierdzą oni, że samo wewnętrzne przekonanie uwarunkowane jest dowodami, a zatem nie może stanowić kryterium przy ocenie tych dowodów.” Wyszyński wyjaśnia dalej, że powstaje „błędne koło w rozważaniach tych, którzy nie umieją myśleć dialektycznie, którzy myślą mechanicznie, którzy rozrywają wzajemny związek między dowodami a ich oceną, oddzielają to, co obiektywne, od tego, co subiektywne, nie rozumiejąc, że dowód oddziałuje na świadomość sędziego i stanowi glebę, na której kształtuje się jego świadomość, na której kształtuje się również jego ocena tego dowodu, ale kształtuje się nie automatycznie, lecz w procesie określonej świadomej działalności psychicznej.”¹(...)

(...) Zagadnieniem kontroli ustaleń sądu pierwszej instancji przez instancję rewizyjną zajmuje się też m.i. uchwała Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu

Wojskowego z dnia 25 lipca 1952 r. Uchwała ta zawiera wytyczne w sprawie praktyki rewizyjnej Najwyższego Sądu Wojskowego. Wskazując na różnicę między burżuazyjnym postępowaniem apelacyjnym a socjalistycznym postępowaniem rewizyjnym, Najwyższy Sąd Wojskowy w uchwale tej wywodzi: „Właśnie w postępowaniu apelacyjnym sąd II instancji, który z reguły nie przeprowadza dowodów bezpośrednio na rozprawie, lecz opiera się na materiale pisemnym, na powtórny przewódzie sądowym sam ustala okoliczności faktyczne i ocenia samodzielnie dowody oraz wydaje drugi wyrok, w którym może nawet podwyższyć karę. W tym stanie rzeczy jest oczywiste, że »swobodna ocena« dowodów przez opierającą się z reguły na materiale pisemnym instancją apelacyjną – jest oceną dowolną. Natomiast sąd rewizyjny w oparciu o zasady socjalistycznego procesu karnego ma prawo, a nawet obowiązek oceniać dowody w sprawie, lecz w sposób jakościowo odmienny, aniżeli ma to miejsce w burżuazyjnej apelacji. Sąd rewizyjny ocenia dowody i może podawać je w wątpliwość w drodze wnikliwej kontroli ustaleń i argumentacji wyroku z całokształtem okoliczności sprawy oraz w drodze kontroli, w jakim stopniu ustalenia i wywody sądu I instancji są zgodne z prawami dialektycznej logiki.”

Na ścisły związek, zachodzący między wewnętrznym przekonaniem sędziego opartym na swobodnej ocenie dowodów a światopoglądem sędziego, wskazuje postanowienie Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 19 grudnia 1952 r.: „Proces kształtowania się wewnętrznego przekonania sędziego odbywa się na podstawie bezpośredniego postrzegania przez sąd dowodów przeprowadzonych na rozprawie sądowej i oceny tych dowodów, czyli postrzeganych na rozprawie faktów. Ocena dowodów przez sędziego zależy zawsze od światopoglądu sędziego, od jego świadomości prawnopolitycznej, od metody badania i oceny. Jedynie więc sędzia, kierujący się marksistowsko-leninowskim światopoglądem i posługujący się metodą materializmu dialektycznego, może w państwie socjalistycznym wprowadzać w życie zasady praworządności socjalistycznej (...).”

Nowsze orzeczenia Najwyższego Sądu Wojskowego używają może nieco innego języka, niemniej jednak nie odstępają od raz zajętego już w tej kwestii stanowiska. (...)

Stanisław Siekierko

Problem wtórnego użytkowania wykonań artystycznych (Z zagadnień ochrony artystów-wykonawców)

Problemy ochrony artystów-wykonawców są w ostatnim czasie szczególnie żywo dyskutowane na łamach fachowej prasy w różnych krajach. Wiąże się to nie-